

Sławomir Dąbrowa

Kultura prawna w stosunkach międzynarodowych

Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea 5, 9-20

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Dąbrowa¹

Kultura prawna w stosunkach międzynarodowych

Streszczenie: Początkowe rozważania w artykule dotyczą znaczenia pojęcia kultura prawna w odniesieniu do stosunków międzynarodowych. Nie jest ono zdefiniowane, ani wzmiankowane w żadnym dokumencie międzynarodowym. Zdaniem autora oznacza ono przede wszystkim przestrzeganie przez państwa zasad stosunków międzynarodowych i norm prawa międzynarodowego. W głównej części artykułu omówione zostały niektóre z tych zasad i norm. Występują one na dwóch poziomach. Jeden poziom to postępowanie państw w stosunkach międzynarodowych. Drugi poziom to postępowanie na arenie międzynarodowej osób reprezentujących państwa, czyli tzw. czynnik ludzki. Kultura prawna odnosi się do obydwu poziomów. Końcowa część artykułu dotyczy kultury prawnej Unii Europejskiej. Autor podsumowuje wywody stwierdzeniem, że w stosunkach międzynarodowych istnieje wiele zasad, norm prawa i standardów postępowania, a także wartości uznanych za nadrzędne, ale problemem jest niedostateczna determinacja państw, zwłaszcza wielkich mocarstw, by cele polityki zagranicznej realizować wyłącznie środkami zgodnymi z kulturą prawną.

Słowa kluczowe: czynnik ludzki w stosunkach międzynarodowych, kultura polityczna, kultura prawna, normy prawa międzynarodowego, standardy moralne, zasady stosunków międzynarodowych.

Legal culture in international relations

Summary: Initial deliberations in this article concern the meaning of the notion of legal culture in the context of the international relations, because such notion is not defined or even mentioned in any international document. In the author's view it means, first of all, the respect and observance of the principles of the international relations and the rules of the international law by the states. In the main body of the article several of these principles and rules are considered. They are present at two levels. One level is the behaviour of the states in the international environment. Another level is the behaviour of the representatives at states in the international milieu (the so called human factor). The notion of legal culture is relevant to both above mentioned levels. In the final part of the article the legal culture of the European Union is touched upon. The following is the author's general conclusion: there exist many principles,

¹ Dr hab. Sławomir Dąbrowa, prof. KPSW – Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

rules of law, standards of behaviour as well as superior values in the relations among the states. However, there is not enough determination on the part of the states, in particular the big powers, to strive for the accomplishment of the goals of their foreign policy exclusively by means which are conform with the legal culture.

Key words: human factor in international relations, political culture, legal culture, norms of international law, moral standards, principles of international relations.

1. Wstęp

Niniejszy tekst nie dotyczy roli prawa i polityki w stosunkach międzynarodowych², ani tym bardziej roli kultury rozumianej jako wymiana dóbr kulturalnych w tych stosunkach³. Dotyczy natomiast roli kultury prawnej, przez którą – wobec braku jednej przyjętej definicji – autor rozumie poszanowanie wartości i zasad, ale przede wszystkim zgodne z prawem metody działania, uzgodnione między państwami i uznane przez nie za akceptowalne. Jest tu analogia ze stosunkami społecznymi, w których za człowieka kulturalnego uważa się osobę postępującą zgodnie z przyjętymi i akceptowalnymi zasadami i standardami postępowania, zaś kultura prawna w stosunkach międzynarodowych to postępowanie zgodne z ustalonymi zasadami i normami międzynarodowymi. Przede wszystkim, choć nie wyłącznie, są to normy prawa międzynarodowego.

Omawiane zagadnienie nie ma obszernej literatury i nie jest przedmiotem szczególnie zainteresowania ze strony badaczy zajmujących się stosunkami międzynarodowymi lub prawem międzynarodowym. Większe zainteresowanie tym tematem istnieje po stronie politologów⁴. Powodem niewielkiego zainteresowania jest prawdopodobnie polityczny realizm. Historia stosunków międzynarodowych, najnowszej nie wyłączając, pokazuje bowiem, że osoby prowadzące politykę zagraniczną państw wprawdzie dużo mówią o zasadach, wartościach, normach moralnych i prawnych (czyli o sprawach związanych ze sferą kultury prawnej), ale często postępują inaczej, kierując się w najlepszym przypadku interesem swoich państw i skutecznością w osiągnięciu wyznaczonych celów, a nierzadko wręcz interesem swoich partii politycznych lub nawet interesem osobistym. Pod tym względem nie różnią się zresztą od osób realizujących politykę wewnętrzną państw⁵.

2 Na ten temat patrz S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, wyd. ASPRA, Warszawa 2010.

3 Rozważania nt. sprzężenia kultury i stosunków międzynarodowych patrz: M. Pietras (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, wyd. Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 422-435.

4 Por. Cz. Maj, *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1992.

5 Por. np. J. Wiatr, *Moralne problemy polskiego życia politycznego*, „Res Humana” 2010, nr 1, s. 31.

Pogodzenie przestrzegania zasad i norm prawnych z interesem jest "kluczem" do znalezienia optymalnej z punktu widzenia kultury prawnej linii postępowania państw w stosunkach międzynarodowych. S. Bieleń, charakteryzując wyżej wskazany dylemat, pisze, że ład w stosunkach międzynarodowych jest zawsze pochodną potencjałów, a więc o jego kształcie decyduje pluralistyczny i poliarchiczny układ sił, w którym najważniejszą rolę odgrywają wielkie potęgi (...), powinien zaś stanowić funkcję coraz bardziej upowszechnianych i akceptowanych wartości, jak demokracja, ochrona praw człowieka, czy szacunek do prawa i instytucji międzynarodowych. I dalej: „W ostatnich latach w polityce wielu państw przyjęto niesłuszne założenie, jakoby wartości były ważniejsze, niż interesy. Jest prawdą, że interesy mogą być sprzeczne z wartościami, ale taki dylemat występował zawsze, różna była tylko skala napięć między nimi. W większości przypadków, zwłaszcza w polityce wielkich potęg, interesy i wartości nawzajem się przenikają (...). Trzeba więc szukać kompromisu między wartościami a interesami”⁶.

Podobny pogląd w tej sprawie wyraża R. Zięba: „Państwa podchodzą instrumentalnie do środowiska międzynarodowego, ale muszą też uwzględniać pewne podstawowe reguły jego funkcjonowania. Wynika to z konieczności liczenia się z normami prawa powszechnie obowiązującego, wysokiej rangi normami politycznymi (np. uchwałami KBWE/OBWE), z zasadami moralnymi, ze stanowiskiem organizacji międzynarodowych (np. ONZ), a także w coraz większym stopniu z wymogami solidarności międzynarodowej i respektowania praw człowieka”⁷. Także J. M. Nowak, odnosząc się do dyplomacji, podkreśla, że chociaż jest ona czynnikiem realizacji interesów narodowych, to pamiętać należy o poszerzającej się sferze interesów wspólnych, a utrzymanie równowagi między jednym i drugim to najtrudniejszy test dyplomacji w praktyce⁸.

Odmienne poglądy spotyka się rzadziej. Do radykalnego wniosku dochodzi M. Dobrosielski, pisząc: „Przywódcy i politycy przodujących militarnie i gospodarczo państw świata składają szlachetnie brzmiące deklaracje i podejmują sprzeczne z nimi działania (...). Rozziew między szlachetnymi deklaracjami przywódców i polityków licznych państw (...), a konkretnymi działaniami politycznymi, społeczno-gospodarczymi, informacyjnymi, jest jednym z głównych symptomów choroby trawiącej naszą „globalną wioskę” Przewyciężenie tego olbrzymiego rozziewu między uroczystymi deklaracjami współczesnych establishmentów, a sprzeczną z nimi praktyką, jest jednym z podstawowych wyzwań XXI wieku”. Powołując się na opracowania anglosaskich autorów M. Dobrosielski pisze o „obludzie i cynizmie możliwych tego świata, dążących bezwzględ-

6 S. Bieleń, dz. cyt., s. 208 i 219.

7 R. Zięba, *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 56.

8 J. M. Nowak, *Dyplomacja wielostronna w teorii i praktyce*, wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 86 - 87.

nie i brutalnie do zapewnienia swych partykularnych interesów, do powiększenia władzy, rozszerzenia wpływów, szybkiego i maksymalnego powiększenia zysków przez wprowadzanie w błąd opinii publicznej, m.in. przez natarczywą propagandę i wyrafinowaną cenzurę oraz manipulację selektywnie dobranymi informacjami”⁹.

W omawianym kontekście bardzo charakterystyczne jest klasyczne opracowanie historii stosunków międzynarodowych pióra Henry Kissingera, wydane w latach 90 – tych ubiegłego wieku. W tej obszernej, wielokrotnie wznawianej i tłumaczonej na różne języki książce p.t. „Dyplomacja”,¹⁰ cieszący się zasłużonym autorytetem amerykański polityk, dyplomata, wykładowca akademicki i laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1973) wiele wysiłku wkłada w przekonanie czytelnika, że Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej kierowały i kierują się przede wszystkim zasadami i wartościami, podczas gdy inne mocarstwa na pierwszy plan wysuwają swoje egoistyczne interesy. Jednak uważna lektura jego dzieła, a tym bardziej obserwacja bieżącej polityki, siłą faktów nie dają podstaw do przyznania mu racji. Nie pozwalają dostrzec istotniejszej różnicy co do miejsca i znaczenia z jednej strony interesów, a z drugiej strony kultury prawnej (czyli norm prawa, zasad moralności, wartości, standardów itp.) w polityce zagranicznej mocarstw, USA nie wyłączając.

Jednak z faktu, że kultura prawna na ogół nie jest priorytetem, ani nawet nie zajmuje ważnego miejsca w polityce zagranicznej poszczególnych państw, a tym samym w stosunkach międzynarodowych, nie należy wyciągać wniosku, że nie istnieje w ogóle. Podstaw prawnych dla istnienia wymogu jej przestrzegania doszukać się można w szeregu dokumentów międzynarodowych. Zostaną one dalej omówione w podziale na dwie kategorie: kultura prawna w postępowaniu państw i kultura prawna w postępowaniu osób reprezentujących państwa. Te kategorie są ze sobą ściśle powiązane, bowiem b. często stanowisko państw w obrocie międzynarodowym przedstawiane jest przez wysokich rangą funkcjonariuszy państwowych, wśród których – zgodnie z prawem międzynarodowym¹¹ – głowa państwa, szef rządu i minister spraw zagranicznych mają do tego prawo *ex officio*, bez dodatkowych pełnomocnictw. Z pewnymi wyjątkami, nie wymaga się pełnomocnictw również od szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego (ambasady) reprezentującego swoje państwo w innym państwie lub w organizacji międzynarodowej o charakterze międzyrządowym.

9 M. Dobrosielski, *Druga strona medalu. Aktualne problemy polityki i dyplomacji*, wyd. Prywatnej Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji, Warszawa 2002, s. 22 – 23.

10 Najświeższe wydanie polskiego tłumaczenia: H. Kissinger, *Dyplomacja*, wyd. Philip Wilson – Libertas, Warszawa 2009, stron 983.

11 *Art. 7 ust. 2 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r.*, [w:] A. Przyborowska – Klimczak (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, wyd. Verba, Lublin 2006, s. 45.

2. Kultura prawna w postępowaniu państw w stosunkach międzynarodowych

W okresie od zakończenia II wojny światowej, która była ostatnią „wielką wojną” angażującą wszystkie mocarstwa, niejednokrotnie podejmowane były próby skodyfikowania zasad i norm regulujących stosunki między państwami po to, by te stosunki „uporządkować” i by z nich wyeliminować elementy konfliktogenne. Szereg tych prób, podejmowanych w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i na innych forach, zakończyło się sukcesem, aczkolwiek o pełnym „uporządkowaniu” trudno mówić, skoro w różnych dokumentach uzgodniono różnie sformułowane zasady. Niżej są one przytoczone w skrótovej formie. W podanych materiałach źródłowych można znaleźć pełne wersje.

I tak, w Karcie Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. w art. 2¹² wymieniono pięć następujących zasad postępowania, które państwa członkowskie zobowiązały się przestrzegać:

- zasada suwerennej równości państw,
- zasada wykonywania w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych,
- zasada rozstrzygania sporów drogą pokojową,
- zasada powstrzymywania się od groźby użycia i od użycia siły,
- zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

W przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw z 23 października 1970 r.¹³ wymieniono siedem podstawowych zasad:

- zakaz groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości albo w inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych,
- rozstrzyganie sporów drogą pokojową,
- niemieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw,
- współdziałanie w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa,
- równouprawnienie i samostanowienie narodów,
- suwerenna równość państw, w tym nienaruszanie integralności terytorialnej i niepodległości politycznej,
- wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych.

Karta Praw i Obowiązków Ekonomicznych Państw, przyjęta w rezolucji Zgromadzenie Ogólnego ONZ z 12 grudnia 1974 r.¹⁴ wylicza piętnaście zasad, z których pięć można odnieść do stosunków *stricte* ekonomicznych, a pozostałe

12 Tamże, s. 10 – 11.

13 B. Wierzbicki (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. Temida 2, Białystok 2001, s. 13-15.

14 L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, wyd. LexisNexis, Warszawa 2006, s. 39-40.

dotyczą wszystkich rodzajów stosunków między państwami. Są to:

- suwerenność, integralność terytorialna i niezależność państw,
- suwerenna równość państw,
- nieagresja,
- nieinterwencja,
- pokojowe współistnienie,
- równość i samostanowienie narodów,
- pokojowe rozstrzyganie sporów,
- wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych,
- poszanowanie praw człowieka,
- niedążenie do hegemonii i stref wpływów.

Na forum europejskim, w pierwszym rozdziale Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1 sierpnia 1975 r. zatytułowanym Deklaracja zasad stosunków między państwami uczestniczącymi¹⁵, podano dziesięć zasad składających się na tzw. dekalog KBWE. Są nimi:

- suwerenna równość i integralność terytorialna,
- powstrzymanie się od groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa,
- nienaruszalność granic wszystkich państw w Europie,
- poszanowanie integralności terytorialnej,
- rozstrzyganie sporów pokojowo,
- nieingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw,
- poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności,
- równość narodów i prawo do samostanowienia,
- rozwijanie współpracy między państwami uczestniczącymi,
- wykonywanie w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Po roku 1975, z którego pochodzi ostatni wyżej przytoczony dokument, nie podejmowano na forum międzynarodowym nowych prób skodyfikowania ogólnych zasad stosunków między państwami, albo ujednoczenia tych zasad (z uwagi na różnice sformułowań i kolejności), natomiast zawarto szereg umów określających szczegółowe normy postępowania w poszczególnych obszarach obrotu międzynarodowego, np. prawo morza, prawo kosmiczne, prawa człowieka, prawo konfliktów zbrojnych i in.

W sumie te i inne dokumenty składają się na „triadę” wspólnych dla państw systemów wartości, które przed wielu laty J. Kukułka uszeregował jako normy moralne, normy polityczne i normy prawnomiędzynarodowe¹⁶. Wszystkie

15 A. D. Rotfeld (red.), *From Helsinki to Madrid. CSCE Documents 1973 – 1983*, wyd. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1983, s. 110.

16 J. Kukułka, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, wyd. PWN, Warszawa 1982, s. 54-64.

trzy rodzaje norm można zaliczyć do sfery kultury prawnej, chociaż to pojęcie nie pojawia się *explicite* w żadnym z elementów „triady”, ani wśród norm ogólnych, ani wśród norm szczegółowych. Nie pojawia się także w opracowaniach autorskich. Również w opracowaniach dotyczących czynników motywujących zachowania międzynarodowe państw kultury prawnej jako takiej nie wymienia się¹⁷. Konstatacja tego faktu nie jest krytyką dokumentów i autorów, bowiem z pewnością kultura prawna jest pojęciem trudno definiowalnym. Zwłaszcza, gdyby miała to uczynić zbiorowość tak zróżnicowana, jak państwa, których ilość zbliża się już do dwustu (tyle jest państw członkowskich ONZ). Z drugiej strony przytoczone w niniejszym artykule dokumenty międzynarodowe zawierające uzgodnione zasady i normy postępowania państw pokazują, że ich swego rodzaju kodyfikacja nie jest niemożliwa.

Niektóre z powszechnie uznanych i zdefiniowanych w międzynarodowych dokumentach zasad i norm stosunków między państwami dotyczą kultury prawnej na tyle blisko, że można pokusić się o ich włączenie w zakres tego pojęcia. Chodzi przede wszystkim o trzy sfery stosunków międzynarodowych:

- Zasada wykonywania w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych, która pod łacińską nazwą *pacta servanda sunt* zyskała powszechne uznanie międzynarodowe już w okresie późnego średniowiecza. Jej współczesna wersja znalazła wyraz w art. 26 powołanej wcześniej w tym tekście konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969, który postanawia: „Każdy będący w mocy traktat wiąże jego strony i powinien być przez nie wykonywany w dobrej wierze”. Do sfery kultury prawnej można również zaliczyć art. 18 tejże konwencji, wg którego państwa powinny powstrzymać się od działań wymierzonych w przedmiot i cel umowy w okresie między zakończeniem negocjacji, a wejściem umowy w życie¹⁸.
- Zasada rozstrzygania sporów międzynarodowych środkami pokojowymi, bez uciekania się do użycia siły bądź groźby użycia siły. W ramach tej zasady państwa mają obowiązek powstrzymywania się od działań, które mogłyby spowodować zaostrenie sporu. Z czasem powstało w ramach prawa międzynarodowego obszerne *instrumentarium* środków i metod pokojowego regulowania sporów między państwami, którego najwyższą formą jest sądownictwo międzynarodowe. Te zagadnienia są szczegółowo omówione w każdym podręczniku prawa międzynarodowego, z reguły jako osobna część systemu tego prawa¹⁹. Ostatnie lata przyniosły dalszy wyraźny rozwój sądownictwa międzynarodowego jako najdoskonalszej metody pokojowego rozstrzygania sporów między państwami.

17 Zbliża się do tej tematyki S. Bieleń, dz. cyt., s. 73-94.

18 A. Przyborowska – Klimczak, dz. cyt., s. 48 i 50.

19 Por. np. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. LexisNexis, Warszawa 2005, s. 337-376.

- Zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, jako pochodna zasady suwerennej równości państw. Wydaje się jednak, że niekiedy szczegółowe sformułowania opisujące tę zasadę idą zbyt daleko, zakazując państwom mieszania się również w sprawy zewnętrzne (*external affairs*) innych państw²⁰. Tymczasem w obrocie międzynarodowym na porządku dziennym jest protestowanie, gdy jedno państwo uważa, że jego prawa lub interesy zostały przez inne państwo naruszone. Równie często polityka zagraniczna jednego państwa lub grupy państw jest krytykowana przez inne państwo lub państwa. Takiej krytyki, czy protestu nie uważa się za działanie naganne, a tym bardziej za bezprawne. Ewolucja zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw idzie zresztą generalnie w kierunku zawężającym. Coraz częściej dokumenty międzynarodowe dotyczą w dużej mierze spraw wewnętrznych państw. Interwencje ze strony jednych państw w innych państwach w obronie praw człowieka albo w ramach walki z terroryzmem są coraz częstsze, w skrajnych przypadkach przybierając formę użycia siły zbrojnej, choć każda taka sytuacja powoduje różnicę zdań wśród polityków i prawników co do jej legalności lub nielegalności w świetle prawa międzynarodowego²¹.

3. Kultura prawna w postępowaniu osób reprezentujących państwa na arenie międzynarodowej

J. Kukułka pisał, że historia dowodzi, jak duży jest wpływ wybitnych jednostek na życie narodów i państw oraz jak ich osobowość, charakter, kultura polityczna, prestiż, poglądy, zdolności perswazji wpływają na stosunki międzynarodowe²². S. Bieleń również podkreśla, że w stosunkach międzynarodowych znajdują wyraz nie tylko interesy graczy indywidualnych (pod tym pojęciem rozumie państwa) i zbiorowych (pod tym pojęciem rozumie organizacje i instytucje międzynarodowe), lecz także takie cechy natury ludzkiej, jak emocje, wyobrażenia, przesady, predyspozycje do oszukiwania innych (*sic!*), skłonność do ryzyka, strach, wola, odwaga, bezwzględność i in.²³

I przy omawianiu tej właśnie kategorii działań, którą można określić jako wpływ czynnika ludzkiego na stosunki międzynarodowe, sięgnijmy po raz kolejny do konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. Wymienione w niej powody nieważności traktatów, zwłaszcza te podane w art. 48 – 52,²⁴ mogą

20 Np. we wspomnianym wcześniej dekalogu zasad KBWE z 1 sierpnia 1975 r. (szósta zasada).

21 Por. R. Zięba, dz. cyt., s. 96-97.

22 J. Kukułka, dz. cyt., s. 91.

23 S. Bieleń, dz. cyt., s. 17.

24 A. Przyborowska – Klimczak, dz. cyt., s. 56.

być uznane za egzemplifikację sprzecznego z kulturą prawną postępowania osób reprezentujących państwo na arenie międzynarodowej. Otóż wg tej konwencji nieważne *ab initio* są traktaty, przy tworzeniu których miały miejsce następujące okoliczności: błąd, jeśli można było mu zapobiec (art. 48), oszustwo w negocjacjach (art. 49), bezpośrednio lub pośrednio przekupstwo przedstawiciela państwa (art.50), przymus wobec przedstawiciela państwa przez czyny lub groźby skierowane przeciwko niemu (art. 51) i wreszcie przymus wobec państwa w postaci groźby lub użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych (art.52). Ta ostatnia okoliczność pokazuje związek między postępowaniem państwa i postępowaniem przedstawicieli państwa w sferze prawa traktatów, będącego częścią prawa międzynarodowego publicznego.

Nieco luźniejszy jest ten związek w sferze prawa dyplomatycznego i konsularnego, także stanowiącego część prawa międzynarodowego publicznego. W tym obszarze niewłaściwe (czyli niezgodne z prawem międzynarodowym, a tym samym z kulturą prawną) zachowanie przedstawiciela dyplomatycznego lub urzędnika konsularnego prawdopodobnie nie zostanie utożsamione przez państwo przyjmujące z niewłaściwym postępowaniem państwa wysyłającego, w imieniu którego osoby te wykonują funkcje na terytorium państwa przyjmującego. Raczej zostanie uznane za postępowanie konkretnych osób, za które te osoby (a nie państwo, które reprezentują), powinny ponieść przewidziane prawem międzynarodowym konsekwencje, np. zostać uznane za *personae non gratae*. Wyjątkiem są ewentualne przypadki szpiegostwa, za które państwo przyjmujące zapewne obwini także rząd państwa wysyłającego, a nie tylko osobę dyplomaty lub konsula, przeciw któremu wysunie zarzut szpiegostwa.

Natomiast „odwrotna” sytuacja jest nieco odmienna, bo jeżeli na terytorium państwa przyjmującego nie będą respektowane przywileje i immunitety dyplomatyczne i konsularne przysługujące dyplomatom i konsulom państwa wysyłającego, to jest prawdopodobne, że państwo wysyłające zarzuci nieprzestrzeganie norm prawa międzynarodowego państwu przyjmującemu jako takiemu, a nie ograniczy się do zarzutu bezprawnego działania lub braku kultury prawnej u osób albo instytucji państwa przyjmującego.

W tym kontekście warto wskazać wiążący się z zagadnieniem kultury prawnej art. 41 ust. 1 konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 18 kwietnia 1961 r., który postanawia: „Bez uszczerbku dla ich przywilejów i immunitetów, obowiązkiem wszystkich osób korzystających z tych przywilejów i immunitetów jest szanowanie ustaw i innych przepisów państwa przyjmującego”. Niemal identyczne postanowienie jest zawarte w art. 55 ust. 1 konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z 24 kwietnia 1963 r.²⁵. Zatem konieczność przestrzegania przez dyplomatów i konsulów przepisów miejscowych, mimo braku sankcji prawnych grożących za ich nieprzestrzeganie, można uznać za ele-

25 Tamże, s. 92, 112.

ment kultury prawnej w stosunkach międzynarodowych.

Liczne w tekście niniejszego artykułu przywołania zasad stosunków międzynarodowych i norm prawa międzynarodowego skłaniają do przypomnienia, że w stosunkach między państwami istnieje również wiążące się z kulturą prawną pojęcie kurtuazji międzynarodowej (*comitas gentium*). Najczęściej, choć nie wyłącznie, odnosi się je do sfery protokołu dyplomatycznego. Reguły występujące w tej sferze nie mają mocy prawnej,²⁶ ale są mimo to stosowane i mogą być zaliczone do reguł kultury prawnej.

Niektórzy autorzy robią zestawienia pożądaných cech osób reprezentujących państwo w kontaktach z innymi państwami. Te cechy można uznać za elementy kultury prawnej przy szerokim rozumieniu tego pojęcia. Np. J. M. Nowak wymienia takie cechy: profesjonalizm, erudycja, unikanie języka przemocy i napastliwości, prawdomówność (rozumiana jako unikanie świadomego wprowadzania w błąd lub wypaczania faktów, a nie jako odsłanianie ewentualnych tajemnic, które państwo chciałoby zachować dla siebie), cierpliwość, skromność, takt, dyskrecja i in. Interesująca jest cecha scharakteryzowana przez J. M. Nowaka jako „zdolność do wchłonięcia europejskiej kultury życia politycznego i społecznego, zwłaszcza na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych”²⁷.

4. Kultura prawna w Unii Europejskiej

Powracając w tych rozważaniach na poziom postępowania państw, można przytoczyć pogląd K. Łastawskiego, który wskazuje, że państwa członkowskie Unii Europejskiej, mimo, że mają zróżnicowane interesy, zasoby, możliwości działania, dorobek kulturowy, wpływy międzynarodowe i inne czynniki, to na ogół dobrze łączą własne interesy z możliwościami stwarzanymi przez integrację europejską. Następuje wzajemne ciążenie ku sobie oraz przenikanie wzajemne wartości kultury politycznej różnych państw europejskich, w wyniku czego członków Unii Europejskiej „łączy katalog wspólnych praw i obowiązków oraz wspólnych wartości”²⁸.

Najbardziej podstawowa wersja tego katalogu wartości, praw i obowiązków jest podana w art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, podpisanego w Maastricht 7 lutego 1992 r., w którym wymienia się następujące zasady, na których opiera się Unia i które są wspólne dla państw członkowskich: wolność, demokracja, poszanowanie praw człowieka i podstawowych swobód oraz państwo prawa. Zgodnie z art. 49 traktatu z Maastricht każde państwo ubiegające się o członkostwo w Unii (a wcześniej we Wspólnotach Europejskich) musi te zasady respek-

26 Por. W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. LexisNexis, Warszawa 2007, s. 105-106.

27 J. M. Nowak, dz. cyt., s. 86-87.

28 K. Łastawski, *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 155, 161.

tować *a priori*, czyli jeszcze przed przyjęciem na członka²⁹.

W Traktacie z Lizbony, podpisanym 13 grudnia 2007 r., zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (wszedł w życie 1 stycznia 2009 r.), który jest obecnie podstawą funkcjonowania Unii Europejskiej, rozszerzono wymieniony katalog podstawowych zasad i dla podkreślenia znaczenia przeniesiono go z art. 6 do art. 2. Zamiast o zasadach jest w nim mowa o wartościach wspólnych dla państw członkowskich, na których opiera się Unia Europejska. Są to następujące wartości podstawowe: poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolność, demokracja, równość, państwo prawa, poszanowanie praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości³⁰. Można przyjąć, że proklamowanie, przestrzeganie i ochrona tych wartości jest egzemplifikacją kultury prawnej obowiązującej w Unii Europejskiej.

5. Zakończenie

W stosunkach międzynarodowych istnieje dostateczna ilość zasad, wartości, standardów a nawet prawnie obowiązujących norm postępowania zgodnego z kulturą prawną. Duża i stale rosnąca ilość i różnorodność podmiotów występujących w stosunkach międzynarodowych wprawdzie nie ułatwia powszechnego przestrzegania zasad kultury prawnej, ale nie jest przeszkodą nie do pokonania. Nie powinno być przeszkodą i to, że nie powstał jeden zbiór reguł postępowania zgodnego z kulturą prawną. Są one umieszczone w wielu tekstach: umowach, deklaracjach, rezolucjach, normach prawa międzynarodowego zwyczajowego, regułach *comitas gentium* i in.

Problemem jest natomiast brak dostatecznej woli politycznej i determinacji ze strony liderów państw i innych osób i instytucji działających w sferze polityki zagranicznej i stosunków zewnętrznych, na rzecz bezwzględnego przestrzegania uzgodnionych reguł postępowania. Obowiązek taki mają zarówno państwa i inne podmioty działające na arenie międzynarodowej, jak osoby fizyczne i instytucje występujące w imieniu tych podmiotów. Cele polityki zagranicznej powinny być osiągnięte nie wszelkimi środkami, lecz przy stosowaniu metod zgodnych z kulturą polityczną w stosunkach międzynarodowych.

Bibliografia

- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2006.
- Barcz J., *Przewodnik po Traktacie z Lizbony*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2008.

²⁹ *Prawo Unii Europejskiej z wprowadzeniem*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 5, 30.

³⁰ J. Barcz, *Przewodnik po Traktacie z Lizbony*, wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, s. 269.

- Bieleń S., *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, wyd. ASPRA, Warszawa 2010.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2005.
- Dobrosielski M., *Druga strona medalu. Aktualne problemy polityki i dyplomacji*, wyd. Prywatnej Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji, Warszawa 2002.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2007.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, wyd. Philip Wilson – Libertas, Warszawa 2009.
- *Konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 23 maja 1969 r.*, [w:] Przyborska – Klimczak A. (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, wyd. Verba, Lublin 2006.
- Kukułka J., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, wyd. PWN, Warszawa 1982.
- Łastawski K., *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Maj Cz., *Wartości polityczne w stosunkach międzynarodowych*, wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1992.
- Nowak J.M., *Dyplomacja wielostronna w teorii i praktyce*, wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009.
- Pietraś M. (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, wyd. Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 2007.
- *Prawo Unii Europejskiej z wprowadzeniem*, wyd. C. H. Beck, Warszawa 2007.
- Rotfeld A. D. (red.), *From Helsinki to Madrid. CSCE Documents 1973 – 1983*, wyd. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1983.
- Wiatr J., *Moralne problemy polskiego życia politycznego*, „Res Humana” 2010, nr 1.
- Wierzbicki B. (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, wyd. Temida 2, Białystok 2001.
- Zięba R., *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.